

Sygn. akt I C 593/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 marca 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Ilków

Protokolant: st.sekr.sąd. Zuzanna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko J. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. T. na rzecz powódki Z. G. kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 04 września 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego J. T. na rzecz powódki Z. G. kwotę 1.517 zł (jeden tysiąc pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

UZASADNIENIE

Powódka Z. G. pozwem wniesionym w dniu 04 września 2012 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. T. kwoty 9.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Uzasadniając powódka podniosła, iż przekazała pozwanemu z tytułu zawartej ustnej umowy pożyczki kwotę 20.000,00 zł, której pozwany nie zwrócił. W związku z powyższym samodzielnie podjęła czynności zmierzające do odzyskania pożyczonej kwoty polegające na wielokrotnym telefonicznym usiłowaniu skontaktowania się z pozwanym, a także osobiście w jego miejscu zamieszkania, co doprowadziło do odzyskania kwoty 11.000,00 zł. Pozostałej kwoty pozwany do chwili obecnej powódce nie zwrócił.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż faktycznie pożyczył od powódki pieniądze, co nie zostało stwierdzone pismem, a pożyczka miała miejsce w 2005 roku, opiewała na kwotę 10.000,00 zł. Pożyczone środki finansowe zwrócił powódce na początku 2006 roku z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży nieruchomości. W sumie oddał powódce 11.200,00 zł doliczając do należności głównej 1.200,00 zł odsetek, a w ramach spłaty długu pozwany zakupił na rzecz powódki 120 kg mięsa wieprzowego, które na życzenie powódki dostarczył do jej domu.

Nadto wg pozwanego dołączone do pozwu pisma nie mogą stanowić o nieuregulowaniu zobowiązania, bowiem oba zostały sporządzone pod wpływem wymuszenia oraz przez dwie różne osoby, w związku z tym, że pozwany wraz z konkubiną był nachodzony i straszony przez osoby działające na zlecenie powódki.

Ponadto zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła osobistych wezwań do zapłaty kwoty 9.500,00 zł oraz nie wskazała terminu, w którym miała nastąpić zapłata.

W piśmie procesowym z dnia 05 listopada 2012 r. pełnomocnik powódki ograniczył żądanie pozwu do kwoty 9.000 zł, a na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 r. cofnął powództwo w zakresie kwoty 500 zł.

W przedmiocie powyższego cofnięcia pozwany się nie wypowiedział.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W związku ze spieniężeniem posiadanych udziałów swego zakładu pracy, tj. (...) w G.Z. G.miała znaczną ilość środków finansowych. Informacjami o otrzymanych udziałach, a następnie uzyskanych z tytułu ich sprzedaży pieniądzech powódka nie podzieliła się ze swoimi dziećmi.

Powódka pracowała na targowisku (...), przy ul. (...)w O.. Poznała tam E. Z., siostrę pozwanego, która zajmowała się tam handlem. W związku z zaufaniem jakim powódka ją obdarzyła pożyczyła jej kilkakrotnie pieniądze w kwotach od 3.000,00 zł do 4.000,00 zł na zakup towaru. E. Z.oddawała pożyczone pieniądze powódce.

Dowód:

- zeznania powódki, k. 58-59;

Jesienią 2005 r. E. Z.poinformowała powódkę, iż jej brat – J. T.– potrzebuje pieniędzy na okres dwóch, trzech miesięcy, które natychmiast odda po sprzedaży swojego domu w D..

W związku z zaufaniem jakim powódka darzyła E. Z., dotychczas bezproblemowymi wzajemnymi rozliczeniami i w związku z jej zapewnieniami odnośnie zwrotu pieniędzy przez brata jesienią 2005 roku Z. G.zawarła z J. T.ustną umowę pożyczki, na podstawie której pożyczyła mu kwotę 20.000,00 zł. Pieniądze były wypłacone w banknotach po 100, 200 zł, a miały być oddane w terminie 2-3 miesięcy od dnia jej zawarcia, po sprzedaży domu pozwanego w D.. Strony nie ustaliły żadnego oprocentowania.

Powódka używała nazwy miejscowości S., bo jest ona położona obok D., stanowiąc niemalże jedną miejscowość.

Strony nie zawarły umowy na piśmie, bo pożyczka oparta była na zaufaniu, wynikającym z już wcześniej zawartych podobnych umów z siostrą pozwanego.

Dowody:

- zeznania powódki, k. 58-59;

- zeznania pozwanego (częściowo), k. 59-60;

J. T. uzyskane pożyczką środki finansowe potrzebne były na miesięczne zakupy towaru do prowadzonego przez siebie sklepu spożywczego w K..

Pozwany zakupy towaru do sklepu robił raz w tygodniu, dwa razy w tygodniu, a nawet codziennie, w zależności od asortymentu. Na zakup papierosów i piwa wydawał w zależności od miesiąca od ok. 5.000 zł do ok. 8.000 zł. Na chleb wydawał 1.000 zł tygodniowo, na wędliny 500 zł jednorazowo (dostawa tego towaru była dwa razy w tygodniu), na napoje wydawał od 700 do 1.000 zł miesięcznie. Niektóre produkty były przywożone do sklepu pozwanego, a po część z nich pozwany sam jeździł. Nie miał zezwolenia na alkohol.

Dzienny obrót w sklepie wynosił od ok. 1.000 do ok. 2.000 zł.

Dowód:

- zeznania pozwanego (częściowo), k. 59-60;

J. T. wraz z N. F. byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w D.. Składała się ona z działki nr (...), która stanowiła tereny mieszkaniowe o obszarze 0,1269 ha. Dla nieruchomości tej w Sądzie Rejonowym w Opolu prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W dniu 15 lutego 2006 roku sprzedali oni powyższą nieruchomość na rzecz G. T. i B. T. za cenę 200.000,00 zł.

Z uzyskanych pieniędzy pozwany jeszcze w lutym 2006 r. zwrócił powódce kwotę 10.000,00 zł tytułem zawartej pożyczki. Zwrot pieniędzy nastąpił u powódki w pracy w banknotach po 100 zł.

Dowody:

- umowa sprzedaży (akt notarialny Rep. A nr 464/2006), k. 19-24;

- zeznania powódki, k. 58-59;

- zeznania pozwanego (częściowo), k. 59-60;

Pomimo upływu czasu od oddania kwoty 10.000,00 zł J. T. nie oddawał powódce pozostałej części pożyczki. Powódka oczekiwała operacji, planowanej na jesień 2009 r., potrzebne były jej z tego powodu pieniądze. Na skutek interwencji jego siostry E. Z. pozwany oddał powódce kolejną kwotę 1.000,00 zł. Było to tuż przed wrześniem 2009 r.

Dowody:

- zeznania W. K., k. 58;

- zeznania powódki, k. 58-59;

Pozwany zaczął unikać powódki. Przebywał od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia 30 czerwca 2009 roku na obserwacji w Wojewódzkim Centrum Medycznym w O. po przebytych zawale.

Pismem nadanym listem priorytetowym w dniu 1 lipca 2009 roku pozwany przesłał powódce zaświadczenie lekarskie oraz przeprosił ją za brak spłaty pozostałej kwoty pożyczki argumentując ten fakt złym samopoczuciem i pobytem w szpitalu. Pieniądze miał przekazać powódce do dnia 12 lipca 2009 roku. Autorem tego pisma, za wiedzą pozwanego była B. B..

Mimo tego pozwany w dalszym ciągu nie regulował długu, nawet mimo upływu daty wskazanej w ww. piśmie.

Przebywając od sierpnia 2009 r. w Zakładzie Karnym pozwany informował listownie powódkę o doznanych komplikacjach zdrowotnych, nie wskazując, że jest pozbawiony wolności. W piśmie tym nieopatrzoną datą, mimo przebywania w ZK powiadomił powódkę, iż przechodzi rehabilitację, która miała potrwać pół roku, po której zobowiązywał się do spłacenia pozostałej kwoty pożyczki, która i tak nie nastąpiła

Na skutek tego powódka osobiście, czasami wspólnie z siostrą pozwanego E. Z. odwiedzały J. T. w jego domu, celem nakłonienia go do uregulowania długu względem powódki. Powódka także odwiedzała pozwanego wspólnie ze swoją córką. W czasie wizyt tylko z udziałem powódki pozwany unikał jej udając, iż nie przebywa w domu.

Dowody:

- pismo J. T. do powódki, k. 8;

- list pozwanego do Z. G. nadany listem priorytetowym w dniu 01.07.2009 r., k. 40-41;

- zaświadczenie lekarskie, k. 39;
- zeznania W. K., k. 58;
- zeznania powódki, k. 58-59;
- zeznania pozwanego (częściowo), k. 59-60.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż pomiędzy Z. G.a J. T. jesienią 2005 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki, która nie została stwierdzona pismem.

Element sporny sprowadzał się do ustalenia kwoty pożyczki, którą powódka udzieliła pozwanemu.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez powódkę, które nie zostały ani skutecznie zakwestionowane, ani skutecznie podważone przez pozwanego.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił także w oparciu o zeznania powódki i świadka W. K., którym Sąd dał wiarę w całości. Sąd w przeważającej mierze nie dał wiary zeznaniom świadków E. Z.i B. B.. Zeznaniom samego pozwanego Sąd dał wiarę jedynie częściowo, w zakresie, w którym nie odbiegały one od zeznań innych osób na których Sąd się oparł.

Zeznania W. K., w powiązaniu z zeznaniami Z. G. przystają do siebie, uzupełniają się i korespondują ze sobą, umożliwiając poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych mimo, iż W. K. jest córką powódki. Fakt ten nie miał w ocenie Sądu wpływu na prawdziwość zeznań tego świadka, bowiem pozostali świadkowie w swych zeznaniach stwierdzili szereg elementów odmiennych także od argumentacji zaprezentowanej przez samego pozwanego, co dodatkowo obniżyło ich wiarygodność. Jak wskazano wyżej Sąd także nie dał wiary pozwanemu, którego zeznania wraz z zaprezentowaną argumentacją w toku procesu wzajemnie były ze sobą sprzeczne, stanowiąc jednocześnie odosobnioną wersję nie tylko w odniesieniu do zeznań powódki i W. K., ale także w kilku elementach w stosunku do zeznań świadków E. Z.i B. B. – w szczególności odnośnie sposobu wypłacenia środków z pożyczki, ich zwrotu, liczby banknotów, osób obecnych przy tym. Sam pozwany w swoich zeznaniach różnie przedstawia tę sytuację.

O niewiarygodności jego zeznań, a tym samym o tym, że stan faktyczny był kreowany przez niego tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu świadczy rozbieżność w jego zeznaniach odnośnie przeznaczenia kwoty pożyczki. Na początku zeznań w tym zakresie pozwany bez zastanowienia wskazał, że była ona przeznaczona na miesięczne zakupy towarów do jego sklepu. Po tym podając kwotę poszczególnych zakupów, gdy zreflektował się, że przekracza ona znacznie kwotę 10.000 zł (kwotę, na jaką w jego wersji miała opiewać pożyczka), w bezpośrednio następujących zeznaniach, zaczął wskazywać, iż wydatki na własny sklep ponosił jednak w wysokości drastycznie niższej, niż to początkowo wskazał, w szczególności w zakresie zakupów papierosów i piwa. Skoro pozwany niemalże w jednym zdaniu wzajemnie zaprzeczył sobie, tym samym jego zeznania nie mogły stanowić dla Sądu wiarygodnej podstawy do uwzględnienia jego stanowiska.

O niewiarygodności części zeznań pozwanego i częściowo świadków przesłuchiwanych na jego wniosek świadczy także fakt, że ani on, ani jego ówczesna partnerka B. B., nie zgłosili na Policji rzekomego nachodzenia ich przez jakis mężczyzn, nasłanych i wynajętych rzekomo przez powódkę, których interwencja rzekomo skutkowałą przesłaniem dwóch listów do powódki.

Podstawą prawną żądania pozwu jak i orzeczenia Sądu jest art. 720 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy, albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Wg § 2 tego przepisu umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna

być stwierdzona pismem, przy czym ustawodawca nie nadał rygoru nieważności umowie sporządzonej bez zachowania tej formy.

W orzecznictwie stwierdza się, iż niezachowanie wymaganej art. 720 § 2 k.c. formy zawarcia umowy pożyczki ma ten skutek, że sama ta czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c., jednakże nawet wymienione tym przepisem ograniczenia dowodowe nie znajdują zastosowania w razie wystąpienia przesłanek wymienionych w art. 74 § 2 k.c. (tak m. in. w wyroku SN z dnia 17.11.2000 r., V CKN 141/00).

Zgodnie z art. 74 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Bezspornie strony postępowania nie zawarły umowy pożyczki w formie pisemnej, pomimo faktu, iż pozwanemu udzielono pożyczki na kwotę przewyższającą 500 zł, niezależnie jeszcze od twierdzeń powódki czy pozwanego co do rzeczywistej wysokości udzielonej pożyczki. Tym samym Sąd biorąc pod uwagę brzmienie ww. przepisu nie mógłby oprzeć się na dowodzie z zeznań świadków, czy też z zeznań stron sporu.

W związku z faktem, że w toku procesu w swoich pismach procesowych i oświadczeniach obie strony złożyły, a następnie podtrzymały wnioski zarówno o przesłuchanie świadków, jak i przesłuchanie stron, opierając się na zapisie art. 74 § 2 k.c., przyjmując, że powyższe oznacza wyrażenie zgody, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe.

W zakresie umowy pożyczki, jej wysokości oraz o zasadności powództwa Sąd uwzględnił argumentację powódki, nie znajdując jednocześnie podstaw do uwzględnienia argumentacji pozwanego przedstawionej w odpowiedzi na pozew, jak i w toku procesu.

Z zeznań powódki wynika, iż przekazała pozwanemu banknoty o nominałach 100 zł i 200 zł. O tym, iż kwota pożyczki wynosiła 20.000,00 zł Sąd doszedł do przekonania na skutek zeznań samego pozwanego, który wprost powiedział, że pieniądze te były mu potrzebne na dokonywanie zakupów w jego sklepie w okresie 1 miesiąca.

Jak ustalił Sąd, uśredniając kwoty przeznaczane miesięcznie na zakup papierosów i piwa – 6.500 zł, kwoty przeznaczane miesięcznie na zakup chleba i wędliny – po 4.000 zł, na napoje około 800 zł, miesięczna kwota wydatków z tego tytułu wyniosła 15.300 zł. Do kwoty tej niewątpliwie należy też dodać kwoty niewymienione przez pozwanego, które z pewnością były przez niego wydawane, przez wzgląd na charakter sklepu pozwanego – sklep ogólnospożywczy – słodycze, chemia gospodarcza, prasa, przyprawy, sól, cukier etc., które z pewnością, biorąc pod uwagę dzienny przychód, a także ilość wydawanych kwot na pozostały asortyment musiały wynieść co najmniej 2.000 – 3.000 zł.

Uznanie przez Sąd, że kwota pożyczki była większa aniżeli 10.000,00 zł wynika także z zachowania samego pozwanego, już po rzekomym zwrocie całości pożyczki (jego zdaniem).

W ocenie Sądu, skoro pozwany sprzedał nieruchomości w D. za kwotę 200.000 zł, z której miał otrzymać 120.000 zł, a oddał powódce 10.000,00 zł, następnie 1.000,00 zł, to niezrozumiałe było jego dalsze postępowanie w stosunku do powódki w postaci listów z 2009 r., zatem już 3 lata po rzekomym zwrocie całości, w których prosi o dalszą prolongatę terminu spłaty. W świetle twierdzeń pozwanego niezrozumiałą jest także spłata kwoty 1.000 zł, zatem rzekomo powyżej kwoty pożyczki, tym bardziej, że strony nie umówiły się na żadne odsetki.

Gdyby przyjąć, iż pożyczka faktycznie udzielona została w wysokości, jaką wskazywał pozwany, to w takim wypadku nie ma logicznego wytłumaczenia dla jego zachowania przejawiającego się: unikaniem powódki, pisaniami do niej

wyjaśnić co do nie wywiązania się ze zwrotu pożyczki włącznie z przedstawianiem zaświadczenia lekarskiego i wskazywaniem wprost, że pozostała kwotę pożyczki odda do 12 lipca 2009 roku.

Powyższe świadczy w ocenie Sądu o tym, iż pozwany musiał doskonale zdawać sobie sprawę z tego, iż nie spłacił w całości pożyczki, jaka została mu udzielona, a podnoszenie ewentualnego nękania i straszenia przez „mężczyzn” działających na zlecenie powódki zostało w ocenie Sądu stworzone wyłącznie na potrzeby procesu.

Sąd w ogóle nie wziął pod rozwagę tego elementu, bowiem także tu postępowanie pozwanego i jego ówczesnej konkubiny jest niezrozumiałe. Skoro pozwany nie był już dłużnikiem powódki, jak twierdził, to będąc straszonym i nękanym przez nieznaną mężczyznę logicznym następstwem jest zgłoszenie tego faktu Policji, czego ani pozwany, ani B. B. nie uczynili. Nie czyniąc zaś tego tym bardziej trudno uznać, by rzeczywiście jakiegokolwiek nękanie pozwanego miało miejsce, skoro także powódka konsekwentnie i od początku zaprzeczała jakiegokolwiek pomocy innych osób, poza własną córką, czy siostrą pozwanego, w odzyskaniu długu.

W powiązaniu do tego trudno zdaniem Sądu uznać, by dwa pisma do powódki sporządzone zostały pod przymusem, skoro trafiły do powódki w formie listu.

Dodać należy także, iż pozwany, chcąc wykazać kwotę pożyczki w wysokości 10.000 zł, czy też całkowite jej spłacenie, mógł przedstawić Sądowi inne dowody potwierdzające fakt jej wysokości, czy też jakiegokolwiek potwierdzenie od powódki, że spłacił pożyczkę w całości, a poza sprzeczными zeznaniami świadków i własnym zachowaniem podważającym swe stanowisko w procesie pozwany nie uczynił w tej kwestii niczego więcej. Dołączona do odpowiedzi na pozew notarialnie sporządzona umowa sprzedaży nieruchomości położonej w D., której pozwany był współwłaścicielem, także właściwie nie miała znaczenia, bowiem nie wynika z niej cokolwiek, co miałoby mieć odniesienie do niniejszego procesu, a jedynie zeznania powódki wskazują, iż zyskując pieniądze ze sprzedaży tej nieruchomości pozwany zwrócił jej część pożyczki w wysokości 10.000,00 zł w okresie po sprzedaży tej nieruchomości.

W tym względzie Sąd nie mając powodów, by dać wiarę stanowisku pozwanego przyjął, iż pożyczka udzielona została w kwocie 20.000,00 zł.

W toku procesu powódka przyznała, iż pozwany zwrócił jej łącznie kwotę 11.000,00 zł, w związku z czym Sąd – nie mając dowodów na to, by pozwany uiścił na rzecz powódki inne kwoty prócz wskazanych wyżej – orzekł jak w pkt I wyroku uznając roszczenie na kwotę 9.000,00 zł za zasadne.

Art. 203 § 1 k.p.c. stanowi, że pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku.

Powódka cofnęła częściowo pozew na rozprawie. W myśl opisanej wyżej zasady, w związku, że cofnięcie pozwu nastąpiło bez zrzeczenia się roszczenia pozwany powinien wyrazić na to zgodę. Zgoda ta powinna być jednoznaczna, a jej brak czyni cofnięcie bezskutecznym.

W przedmiotowej sprawie powódka cofnęła powództwo co do kwoty 500 zł. Pozwany kwestionując zasadność roszczenia, nie wypowiedział się czy wyraża na to cofnięcie zgodę. Jako że zgoda ta powinna być jednoznaczna, Sąd w tym zakresie nie umorzył postępowania, lecz przyjmując, że pozwany oddał powódce 11.000 zł, powództwo w zakresie kwoty 500 zł oddalił, jako bezzasadne.

W kwestii kosztów postępowania Sąd mając na uwadze, że powódka nie wygrała sprawy w całości, lecz w 95 %, obciążając kosztami w całości pozwanego, zastosował normę z art. 100 k.p.c., który stanowi, iż razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, a Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Na zasądzone koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200,00 zł związane z udziałem po stronie

powódki profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, zgodnie z pkt 4 § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2002.163.1349 z późn. zm.)

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.